

NAJLEPSZY PRZYJACIEL GENIUSZA: ROZWÓJ POMOCNIKA JAKO POSTACI LITERACKIEJ W POWIEŚCIACH DETEKTYWISTYCZNYCH

Magdalena Siwek

Absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego
magdalena.siwek28@gmail.com

Abstrakt: Celem badawczym niniejszego artykułu jest przedstawienie rozwoju postaci pomocnika w powieściach detektywistycznych od pierwszej połowy XIX wieku do współczesności. Historia jej przemian jest zaprezentowana przez pryzmat najsłynniejszych literackich pomocników: bezimiennego narratora w opowiadaniach Poe, Johna Watsona, Arthura Hastingsa, Ariadny Oliver, Roberta Lewisa i Robin Ellacott. Artykuł obrazuje stopniowe wznoszenie się pomocnika do rangi pełnoprawnego bohatera powieści, w niczym nie ustępującego samemu detektywowi.

Słowa kluczowe: pomocnik, powieść detektywistyczna, literatura anglojęzyczna

THE GENIUS' BEST FRIEND: THE DEVELOPMENT OF A SIDEKICK AS A LITERARY CHARACTER IN DETECTIVE NOVELS

Abstract: The main aim of this article is to chart the development of a sidekick character, as it appears in detective novels, from the first half of the nineteenth century to the present day. The story of its transformation is shown through the example of the most famous literary sidekicks: the nameless narrator of Poe's stories, John Watson, Arthur Hastings, Ariadne Oliver, Robert Lewis and Robin Ellacott. The article illustrates the gradual rise of a sidekick character to the status of a full-fledged protagonist, in no way inferior to the detective himself.

Key words: sidekick, detective novel, English-language literature

Przeważająca większość badań, poświęconych początkom kryminału, skupia się przede wszystkim na postaci detektywa. Nie ma w tym nic dziwnego: w świecie przedstawionym pełnym zamożnych starców, niewinnych młodych dam, podejrzanych kamerdynerów i zarozumiałych policjantów nie sposób znaleźć bohatera bardziej złożonego i zasługującego na uwagę niż sam detektyw. Czytelnik podąża za nim przez wszystkie strony powieści – od pierwszej zbrodni do ostatniej odpowiedzi – a zamknąwszy książkę, to jego wspomina w najjaskrawszych barwach. Tym samym zapomina niejednokrotnie o innej kluczowej dla fabuły postaci: niepozornym pomocniku,

zawsze gotowym przyjść głównemu bohaterowi z pomocą lub zapytać go z niedowierzaniem „Ale jak się tego domyśliłeś?”.

Postać wiernego pomocnika jest obecna w powieściach kryminalnych od tak dawna jak postać ekscentrycznego detektywa. Na przestrzeni lat wypełniała ona jednak rozmaite role i w różnym stopniu wpływała na rozwój samej fabuły. Zmiany, przez jakie stopniowo przechodziła – wzrost jej znaczenia, przeobrażenie funkcji w powieści, wreszcie swego rodzaju zanik – dają alternatywny pogląd na transformację całego gatunku literackiego, począwszy od pierwszej połowy XIX wieku, poprzez wiek XX i aż do współczesności.

Choć motyw zagadki i śledztwa pojawiał się w literaturze już wcześniej – wystarczy tu wspomnieć o *Królu Edypie* (Sofokles 2013), tragedii wystawianej w Grecji w V wieku p.n.e., czy też o popularnych w trzynastowiecznych Chinach opowieściach z gatunku *gong'an* (Van Gulik 1976) – powieść detektywistyczna w znanej nam formie narodziła się dopiero w 1841 roku, wraz z publikacją *Zabójstwa przy Rue Morgue* (Poe 1841). W tym krótkim opowiadaniu odnaleźć można wszystkie podstawowe cechy klasycznego kryminału: tajemniczą zbrodnię, bezradną policję i genialnego detektywa, Augusta Dupina, który drogą dedukcji dochodzi do szokującej prawdy. Co więcej, po raz pierwszy pojawia się tam też postać pomocnika-narratora, ze zdumieniem i zachwytem snującego opowieść o swoim wybitnym przyjacielu.

Narrator *Zabójstwa przy Rue Morgue* nie ma imienia, nie dowiadujemy się też niczego o tym, kim był i co robił, nim zamieszkał z Dupinem. W opowiadaniach Poe nie jest to niczym niezwykłym. Z bezimiennym narratorem, opisującym niezwykle losy swoich bliskich przyjaciół, spotykamy się również w *Złotym żuku* (Poe 1943) i *Zagładzie domu Usherów* (Poe 1839). Niezmiennie jest to bierny obserwator, wiernie podążający za swoim wybitnie uzdolnionym, ale ekscentrycznym i stroniącym od ludzi towarzyszem. Działania narratora, na przekór jego szczerym staraniom, nigdy nie wywierają najmniejszego wpływu na rozwój fabuły; ostatecznie jedyną przysługą, jaką może on wyświadczyć swojemu osobliwemu przyjacielowi, jest spisanie jego historii (Kemp).

Narratora *Zabójstwa przy Rue Morgue* wyróżnia szczególne podejście do pełnionej przez siebie kronikarskiej roli. Stara się on nie tylko opisać szereg zdarzeń, które doprowadziły do schwytania sprawcy, ale też przybliżyć czytelnikowi postać Augusta Dupina oraz jego filozofię myślenia. W tym celu historię krwawego morderstwa poprzedza esejem na temat podstawowych zasad dedukcji i anegdota o nocnym spacerze, w czasie którego Dupin – z pomocą swoich niezwykłych zdolności analitycznych – odczytał jego najskrytsze myśli. „Zadziwiła mnie wszechstronność jego czytania, zaś przede wszystkim ujęła mnie za serce dziwna ognistość i bujna świeżość jego wyobraźni,” opisuje swojego przyjaciela na początku opowiadania (Poe 1968). Pomiedzy narratorem i Dupinem można się doszukać szeregu podobieństw: obaj prowadzą nocny tryb życia, oddają się filozoficznym rozmyśleniom i stronią od towarzystwa

innych ludzi. W pracach, poświęconych tym bohaterom, pojawiają się nawet sugestie, że pomocnik detektywa jest w rzeczywistości jego *doppelgängerem* – swego rodzaju sobowtórem (Kemp) . Niezależnie od tego, czy teoria ta odnajduje swoje potwierdzenie w utworze, nie ulega wątpliwości, że narrator jest jedynie szczątkowym bohaterem opowieści: słuchaczem, kronikarzem i towarzyszem, ale nigdy aktywnym uczestnikiem zdarzeń.

Choć *Zabójstwo przy Rue Morgue* wprowadziło do literatury postaci genialnego detektywa i jego oddanego pomocnika, powszechną rozpoznawalność przyniosła im dopiero powieść *Studium w szkarłacie* (Doyle 1887) autorstwa Arthura Conana Doyle'a. Zainspirowany znajomością z błyskotliwym doktorem Josephem Bellem i lekturą kryminałów – w tym, jak zaznaczał, utworów Edgara Allana Poe (Rutigliano) – Doyle stworzył postać Sherlocka Holmesa, jedyne go na świecie detektywa-konsultanta. Ekscentryczny Holmes, ze swoją szeroką znajomością rodzajów londyńskiego błota i sposobów hodowli pszczoł, zapisał się w pamięci czytelników dużo wyraźniej niż jego paryski odpowiednik, Auguste Dupin. Należy jednak zaznaczyć, że o ile Dupin był bohaterem jedynie trzech opowiadań, Sherlock Holmes wystąpił w czterech powieściach i pięćdziesięciu sześciu opowiadaniach, wydanych na przestrzeni czterdziestu lat. Ostatecznie przerósł on i przyćmił nie tylko swoich poprzedników, ale też własnego twórcę. Próba zabicia Holmesa, której Doyle podjął się w opowiadaniu *Ostatnia zagadka* (Doyle 1893), zakończyła się pełnym niepowodzeniem. Już w 1903 roku, w obliczu protestu czytelników, pisarz był zmuszony wskrzesić swoją sławną postać. Cudownie ocalały Holmes wystąpił jeszcze w trzydziestu dwóch opowiadaniach, z których parę wspomina o jego emeryturze, żadne jednak o śmierci. Nie ulega wątpliwości, że zarówno on, jak i jego wierny przyjaciel, doktor John Watson, zyskali sobie nieśmiertelność w oczach czytelników na całym świecie. Dobrze opisuje to fragment z jednego z najsłynniejszych wierszy, poświęconych detektywistycznym opowiadaniom Doyle'a: „Here, though the world explode, these two survive, / And it is always eighteen ninety-five” (Starrett, 2000).

Podobnie jak bezimienny towarzysz Dupina, John Watson występuje w opowiadaniach przede wszystkim w roli pomocnika i kronikarza, wiernie opisującego niezwykle przygody swojego przyjaciela. „I am lost without my Boswell” zapewnia go Holmes w *Skandalu w Bohemii* (Doyle 1891), odwołując się do postaci Jamesa Boswella, autora słynnej biografii *The Life of Johnson*. Nie jest to bezpodstawne porównanie: Watson, na wzór Boswella, maluje szczery obraz swojego przyjaciela, nie kryjąc przed światem jego czułych punktów, dziwactw i słabości. Opowieści o niezwykłych dokonaniach Holmesa przeplatają się z narzekaniem na jego uzależnienie od opium bądź nieznajomość Układu Słonecznego. Jako pośrednik między genialnym detektywem a resztą świata, Watson wykorzystuje każdą możliwą okazję, żeby pokazać czytelnikom ludzką, bardziej przystępną stronę swojego przyjaciela. Przy tym należy podkreślić, że, w porównaniu z narratorem *Zabójstwa przy Rue Morgue*, sam doktor

również jest dosyć rozbudowaną postacią. *Studium w szkarłacie* rozpoczyna się od opowieści o tym, jakie zdarzenia doprowadziły go do zamieszkania z ekscentrycznym detektywem, zaś *Znak czterech* (Doyle 1890) oferuje garść informacji o jego sytuacji rodzinnej. Choć Watson niewątpliwie błędnie w porównaniu z samym Sherlockiem Holmesem, jako bohater jest zarysowany wystarczająco wyraźnie, by nie można było go uznać za cień czy sobowtóra detektywa. Ze swoimi bujnymi wąsami, lekką nadwagą i mocnym poczuciem sprawiedliwości, Watson jest niezbyt może oryginalną, ale w pełni wiarygodną postacią.

Jego znaczenie dla fabuły dostrzegał sam Arthur Conan Doyle. Świadczyć o tym może chociażby ten fakt, że Watson pojawił się w szkicach *Studium w szkarłacie* na długo przed Holmesem (Agarwal). Początkowo nieszczęsny doktor miał rozwiązać zagadkę śmierci w opuszczonym domu bez niczyjej pomocy. Dopiero w późniejszych wersjach powieści Doyle zwolnił go z tego obowiązku, powierzając mu zamiast tego funkcję kronikarza i pomocnika Holmesa.

Warto też zauważyć, że Watson nie jest wyłącznie obserwatorem zdarzeń, rozgrywających się w opowiadaniu. Mimo że brak mu zdolności dedukcyjnych, którymi może się pochwalić jego towarzysz – a w opinii niektórych badaczy nie dorównuje inteligencją nawet przeciętnemu czytelnikowi (Kayman 2006) – niejednokrotnie bierze aktywny udział w prowadzonych przez Holmesa śledztwach. W *Psie Baskerville'ów* (Doyle 1902) na prośbę przyjaciela prowadzi indywidualne dochodzenie na wrzosowiskach Dartmoor, w *Samotnej cyklistce* (Doyle 1903a) wyrusza na wieś, by poznać tożsamość prześladowcy swojej klientki, a w *Pustym domu* (Doyle 1903b) rozpoczyna śledztwo w sprawie śmierci młodego mężczyzny. Mimo to jego starania nie przynoszą zadowalających rezultatów, a odpowiedzialność za rozwiązanie zagadki i objaśnienie wszystkich jej założeń spada na ramiona jego genialnego towarzysza.

Charakterystyka Watsona byłaby niekompletna bez zwrócenia uwagi na jego bliską relację z Sherlockiem Holmesem. Zostało już wspomniane, że doktor, jako narrator opowieści, pośredniczy między detektywem a resztą świata. Pod wieloma względami jest on postacią, z którą może się utożsamiać dowolny czytelnik: zwyczajną osobą, raz po raz zadziwianą błyskotliwymi dedukcjami głównego bohatera. W obliczu tak wyraźnego kontrastu między przeciętnością a geniuszem mogłoby się wydawać, że Watson potrzebuje Holmesa o wiele bardziej, niż Holmes potrzebuje Watsona. Częściowo jest to prawdą: Holmes niejednokrotnie udawał, że jest w stanie rozwiązywać najtrudniejsze zagadki bez niczyjej pomocy. W opowiadaniach *Żołnierz o białym obliczu* (Doyle 1926 a) i *Lwia grzywa* (Doyle 1926 b) występuje zarówno jako detektyw, jak i narrator, bez większego entuzjazmu przejmując kronikarskie obowiązki Watsona. Kiedy w grę wchodzi prowadzenie śledztwa, Holmes jest zupełnie samowystarczalny – a jednak zażyła przyjaźń, która łączy go z doktorem, sprawia, że pod jego nieobecność wydaje się być w pewnym stopniu niepełną postacią. Na przestrzeni opowiadań wielokrotnie wyraża swoje przywiązanie do Watsona: nazywa go swoim

jedynym przyjacielem, wychwala jego talenty i stawia jego bezpieczeństwo na pierwszym miejscu. „It is both, or none” (Doyle 1891) informuje surowo, gdy jeden z jego klientów stara się wyprosić doktora za drzwi. Słowa te zwięźle oddają zasadę, obowiązującą głównych bohaterów i ich oddanych pomocników od czasu Don Kichota i Sanczo Pansy: cokolwiek by się nie działo, stanowią oni nierozdzielny parę.

Sherlock Holmes i John Watson wciąż jeszcze rozwiązywali zagadki w zasnu-
tym mgłą Londynie, kiedy popularność zaczął zyskiwać nowy fikcyjny detektyw: ele-
gancki i skrupulatny Belg, Herkules Poirot. Po raz pierwszy wystąpił on u boku swo-
jego towarzysza, kapitana Hastingsa, w debiutanckim kryminale Agathy Christie pod
tytułem *Tajemnicza historia w Styles* (Christie 1920), potem zaś wielokrotnie powra-
cał w jej powieściach, opowiadaniach i sztukach teatralnych. Choć nie zajął on pozycji
Holmesa jako najsłynniejszy na świecie detektyw, w oczach czytelników niewątpliwie
stał się jednym z najbardziej ikonicznych i lubianych bohaterów brytyjskiej literatury.
Świadczyć o tym może chociażby ten fakt, że niedługo po wydaniu *Kurtyny* (Christie
1978), powieści opisującej ostatnie przeprowadzone przez Poirota śledztwo, brytyj-
ski dziennik Times opublikował klepsydre sławnego detektywa. Artykuł, zamiesz-
czony na pierwszej stronie gazety, rozpoczynał się od słów: „Hercule Poirot, a Belgian
detective who became internationally famous, has died in England. His age was unk-
nown” (Lask 1975).

Narratorem pierwszych powieści o Poirocie jest kapitan Arthur Hastings, ty-
powy angielski dżentelmen, niewątpliwie wzorowany na postaci Johna Watsona.
Sama Christie przyznawała, że na początku swojej kariery niejednokrotnie czerpała
inspirację z twórczości Doyle’a (Christie 2010): to właśnie wpływom Sherlocka Hol-
mesa dystyngowany Poirot zawdzięcza swoje nietypowe imię, a Hastings – swoją na-
iwną naturę. Należy jednak dodać, że, o ile *Studium w szkarłacie* już na pierwszych
stronach dostarcza szeregu informacji o Watsonie, *Tajemnicza historia w Styles* ogra-
nicza wzmianki o prywatnym życiu Hastingsa do minimum. O takich drobiazgach jak
zawód, wykształcenie i imię kapitana czytelnik dowiaduje się dopiero w późniejszych
powieściach Christie.

Przy tym jako pomocnik Hastings nie jest identyczną kopią Watsona. Od dok-
tora odróżnia go nie tyle jakaś konkretna cecha charakteru – jako że obu tych dżen-
telmenów charakteryzuje przede wszystkim absolutna zwyczajność – ale jego stosu-
nek do Poirota. Choć Hastings dostrzega geniusz swojego przyjaciela, nie stawia go na
piedestale ani nie traktuje jak nadczłowieka. W jego narracji napuszony Poirot, ze
swoją jajowatą głową, zadbanymi wąsami i nieustannymi wzmiankami o szarych ko-
mórkach, wydaje się być niemalże zabawną postacią.

Poirot z kolei odnosi się do Hastingsa z sympatią i szacunkiem, ale przy tym
nie traktuje go jako swojego jedynego przyjaciela. Jego geniusz nie jest czynnikiem,
który wynosi go ponad innych ludzi lub odcina od reszty społeczeństwa. Na prze-
strzeni kolejnych powieści czytelnik ma okazję poznać wielu jego bliższych i dalszych

znajomych: hrabinę Rossakoff, pannę Lemon, pana Satterthwaite'a czy inspektora Jappa. Choć nawet w ich towarzystwie Poirot niejednokrotnie wspomina tęsknie przeżyte z Hastingsem przygody, więź, jaka łączy go z kapitanem, nie zaznacza się w fabule tak wyraźnie, jak działo się to w wypadku Holmesa i Watsona.

Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest to, że Hastings pojawia się jedynie w ośmiu z ponad trzydziestu kryminałów o Poirocie. Zniknięcie kapitana w późniejszych powieściach – usprawiedliwione jego ślubem i wyjazdem do Argentyny – wiąże się bezpośrednio z rezygnacją z pierwszoosobowej narracji. Co ciekawe, ta decyzja Christie jest powszechnie uznawana za świadectwo jej pisarskiego rozwoju i uwolnienia się spod wpływu opowiadań Doyle'a (Xu 2009). Odejście od tradycyjnej formy kryminału pozwoliło jej na eksperymenty z formą powieści, co najlepiej uwidacznia się w utworach takich jak *I nie było już nikogo* (Christie 2004) oraz *Zabójstwo Rogera Ackroyda* (Christie 2009).

Hastings pozostaje jedynym kronikarzem Poirota, nie jest jednak jego jedynym pomocnikiem. Rzadziej wspominaną towarzyszką detektywa, powracającą w aż sześciu powieściach z jego udziałem, jest Ariadne Oliver. Ze swoją żywą osobowością, zamiłowaniem do jabłek i bujną wyobraźnią nijak nie wpisuje się ona w tradycyjny model pomocnika. Nie powinno to dziwić, jako że pani Oliver jest w rzeczywistości karykaturą samej autorki (Bernthal 2016). To popularna pisarka kryminałów i twórczyni postaci Svena Hjersona, słynnego fińskiego detektywa. Jej niechęć do tego bohatera jest bezpośrednim odzwierciedleniem frustracji, jaką Christie odczuwała w stosunku do Poirota w późniejszych latach swojej kariery.

Choć panią Oliver łączy z Poirotem bliska przyjaźń, zazwyczaj pełni ona rolę nie jego pomocnicy, ale partnerki w śledztwie. Jest bardziej niezależna niż Hastings, samodzielnie przeprowadza przesłuchania i wysuwa własne – zazwyczaj błędne – teorie co do tożsamości sprawcy. W *Zbrodni na festynie* (Christie 2001) wzywa Poirota na miejsce zdarzeń, a w *Słonie mają dobrą pamięć* (Christie 2000) sama zgłasza się do niego z interesującą zagadką. Należy przy tym zaznaczyć, że w żadnej z powieści, w których występuje, nie pełni ona roli narratorki. To kolejny szczegół, który wyróżnia ją na tle jej poprzedników i stawia w jednym rzędzie z nowym pokoleniem pomocników.

Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje Robert Lewis, sierżant brytyjskiej policji wspierający inspektora Morse'a w serii kryminałów autorstwa Colina Dextera. Po raz pierwszy postacie te wystąpiły w powieści *Ostatni autobus do Woodstock* (Dexter 1975). Morse odbiega z lekka od archetypu detektywa-dżentelmena, wypracowanego przez poprzednie pokolenia pisarzy: to dręczony fobiami, gburowaty mężczyzna w średnim wieku. Choć nie można mu odmówić geniuszu, zdecydowanie nie jest nadczłowiekiem. Mdli go na widok zwłok, ma słabość do alkoholu i na przestrzeni kolejnych powieści dokłada wszelkich starań, by nikt nigdy nie poznał jego – najwyraźniej bardzo zawstydzającego – imienia. Ponadto, w odróżnieniu od swoich znakomitych

poprzedników, nie pracuje jako prywatny detektyw. Jest policjantem: w równej mierze następcą Holmesa i Poirota, jak i Lestrade'a i Jappa.

Jego towarzysz, Robert Lewis, również nie wpisuje się całkowicie w tradycyjny obraz pomocnika. W żadnej z powieści nie pełni roli narratora, a jako oficer policji aktywnie uczestniczy w kolejnych śledztwach. Zamiast ufnie przyklaskiwać **wszelkim dedukcjom** inspektora, stara się kwestionować jego rozumowanie i wysuwa własne sugestie, niejednokrotnie naprowadzające dochodzenie na nowy, interesujący trop. Mimo że intelektem ani zdolnościami nie dorównuje Morse'owi, jest nie tylko **pomocnikiem detektywa**, **ale i utalentowanym śledczym**. Potwierdzeniem tego faktu jest jego awans na inspektora w jednym z późniejszych tomów serii.

Na uwagę zasługuje również rozwój relacji głównych bohaterów. W przeciwieństwie do Holmesa i Watsona czy Poirota i Hastingsa, Morse i Lewis nie są początkowo bliskimi przyjaciółmi. W *Ostatnim autobusie do Woodstock*, powieści opisującej ich pierwsze wspólne śledztwo, tych dwóch łączą jedynie zobowiązania zawodowe i chęć odnalezienia mordercy. Ale nawet tę profesjonalną relację barwi niechęć i nieufność ze strony Lewisa, krytycznie odnoszącego się do metod swojego przełożonego. Na przestrzeni kolejnych tomów sierżant i inspektor stopniowo nabierają do siebie zaufania i sympatii. Mimo to w *Zagadce trzeciej mili* (Dexter, 1983) Lewis, zapytany o to, czy lubi Morse, odpowiada niechętnie: „I don't think you “like” Morse. He's not that sort of person, really” (Bird 1998). Dopiero *The Remorseful Day* (Dexter 1999) – ostatnia powieść z serii, nieprzetłumaczona niestety na język polski – **dostarcza pewnych odpowiedzi** na temat głębi uczuć, jakie żywili do siebie dwaj detektywi. Po śmierci Morse'a były komisarz policji zdradza Lewisowi, że był on jedyną osobą, na której opinii kiedykolwiek zależało gburowatemu detektywowi. Lewis, pozostawiony sam na sam z tymi słowami, zaczyna płakać przy barowym stoliku (Buchanan 2003).

We współczesnych kryminałach postaci detektywa i jego oddanego pomocnika wciąż jeszcze odgrywają istotną rolę. Z intrygującym przykładem modyfikacji tych archetypów można się spotkać w serii kryminałów autorstwa Roberta Galbraitha, zapoczątkowanej wydanym w 2013 roku *Wołaniem kukułki* (Galbraith 2013). Cormoran Strike, główny bohater cyklu, łączy w sobie cechy klasycznego detektywa oraz prywatnego śledczego, zwyczajowo utożsamianego z czarnymi kryminałami (Hamari 2016). Brak mu geniuszu, który charakteryzował jego poprzedników, jest za to utalentowanym profesjonalistą, wytrwale dążącym do prawdy. W prowadzonych dochodzeniach wykorzystuje zarówno swoje zdolności dedukcyjne jak i – **przy paru okazjach** – wojskowy trening. Z kolei jego niespotykane imię wydaje się być ukłonem w stronę tradycyjnych kryminałów i stawia go w jednym rzędzie z takimi sławami jak Sherlock Holmes, Hercule Poirot i Endeavour Morse.

W rozwiązywaniu spraw Strike'a wspiera Robin Ellacott, początkowo zatrudniona jako tymczasowa asystentka w jego niewielkim biurze detektywistycznym. Wrodzony talent do rozwiązywania zagadek i zainteresowanie kryminologią czynią

z niej nieocenioną pomoc w czasie śledztwa. Na przestrzeni kolejnych powieści zdobywa doświadczenie i uczęszcza na dodatkowe kursy, które finalnie – w czwartym tomie serii, zatytułowanym *Zabójcza biel* (Galbraith 2018) – pozwalają jej zostać współpracowniczką Strike'a. Należy jednak zauważyć, że nawet przed zdobyciem uprawnień Robin aktywnie uczestniczy w każdym dochodzeniu zlecanym ich agencji. Już w *Wołaniu kukułki* wysuwa własne teorie co do tożsamości sprawcy, przesłuchuje świadków i bada obiecujące tropy. Fabuła kolejnych powieści skupia się na niej w nie mniejszym stopniu niż na samym Strike'u, nie pozostawiając wątpliwości co do jej statusu jako głównej bohaterki serii.

Podobnie jak Morse i Lewis, Cormoran Strike i Robin Ellacott początkowo traktują swoją współpracę jako zawodową konieczność. On, jak sam przyznaje, jest pogrążony w długach, z których wyciągnąć go może tylko rozwiązanie sprawy domniemanego samobójstwa; ona zarabia na życie, pracując jako tymczasowa sekretarka. Dopiero z czasem zaczynają dostrzegać swoje zalety i stają się zgranym zespołem. Ich przyjaźń jest pod wieloma względami silniejszą i zdrowszą relacją niż związek Robin z jej narzeczonym – później zaś mężem – Matthew. W najnowszych tomach serii pomiędzy parą detektywów zaczynają się rodzić romantyczne uczucia, do których, jak na razie, żadne z nich nie jest gotowe się przyznać.

Oilew *Wołaniu kukułki* Robin niewątpliwie pełni rolę pomocnicy Strike'a, w późniejszych częściach cyklu różnice między parą bohaterów zaczynają się stopniowo zacierać. Obie postacie są równie inteligentne i utalentowane; główną przewagą zawodową Cormorana jest jego większe doświadczenie w pracy śledczej. „She is my partner. We work the same jobs” tłumaczy Strike w *Żniwach zła* (Galbraith 2015), mimo wolnie potwierdzając tym zanik rozróżnienia między detektywem a pomocnikiem, głównym bohaterem a oddanym towarzyszem.

Na przestrzeni lat archetyp pomocnika ulegał powolnym, ale nieuniknionym zmianom. W swojej początkowej formie, spopularyzowanej za pośrednictwem opowiadań Edgara Allana Poe, był on zaledwie cieniem postaci; bezimiennym i pozbawionym charakteru narratorem, snującym opowieść o swoim genialnym przyjacielu. U Doyle'a zyskał sobie namacalną postać, imię i historię, wciąż jednak pozostawał idealnie neutralnym bohaterem, w porównaniu z którym detektyw malował się czytelnikom w jeszcze jaskrawszych barwach. Dopiero w okresie międzywojennym pomocnik przeszedł znaczącą przemianę, którą zaobserwować można na przykładzie powieści Agathy Christie. Zakres jego ról znacząco się rozszerzył: na dobre porzucił on swoją kronikarską funkcję, zamieniając ją na aktywny udział w śledztwie, badanie obiecujących tropów i – pierwszy bodajże raz w historii kryminału – podsuwanie detektywowi prawdziwie pomocnych sugestii. W drugiej połowie XX wieku pisarze posunęli się jeszcze o krok dalej, czyniąc pomocników, takich jak Robert Lewis, uzdolnionymi śledczymi. Ostatnie stadium tej historii rozwoju zaobserwować możemy

współcześnie: zmiany w gatunku literackim zaszły tak daleko, że w wielu przypadkach detektyw i jego pomocnik pełnią w powieści praktycznie te same funkcje.

Warto zauważyć, że jednym z głównych czynników, jakie wpłynęły na przemianę pomocnika, były zmiany, zachodzące symultanicznie w postaci detektywa. Wspomniano już wcześniej o nierozdzielnej więzi, łączącej ze sobą Holmesów i Watsonów wszystkich epok. Naturalnym wydaje się, że modyfikacja jednego z tych archetypów musi automatycznie pociągnąć za sobą modyfikację drugiego. Współczesnego detektywa, takiego jak Cormoran Strike, niewiele łączy z ekscentrycznym Augustem Dupinem: gdzieś pod drodze zgubił on swój porażający geniusz i pragnienie odizolowania się od reszty świata. Przybyło mu za to charakteru, słabości i – co równie ważne – przyjaciół. Przy tym zejście detektywa z piedestału, na którym postawili go pierwsi pisarze kryminałów, stało się przyczyną wzniesienia się pomocnika do rangi pełnoprawnej postaci. Między tymi dwoma musi być bowiem zachowany balans: prawdziwy geniusz potrzebuje tylko słuchacza i towarzysza, ale zwykły śledczy nie poradzi sobie bez współnika. To z tego powodu Sherlock Holmes nie szukałby pomocy u Roberta Lewisa, a Cormoran Strike nie wiedziałby, jak odnosić się do bezmiennego przyjaciela Dupina.

Badając przemianę pomocnika należałoby zwrócić również uwagę na te elementy postaci, które na przestrzeni lat nie uległy zmianie. Przede wszystkim jest to jego zażyła przyjaźń z detektywem, zbudowana na podwalinach wzajemnego zaufania i akceptacji. Niezależnie od tego, jak nijakim może się wydać czytelnikowi pomocnik, dla detektywa jego towarzysz jest zawsze kimś niezastąpionym. Tak silna relacja między głównymi bohaterami gwarantuje niezmiennność innych elementów postaci: cech takich jak lojalność, wysoka moralność i żądza przygód. Jako pewną stałą należałoby tu też wymienić funkcję pomocnika jako pośrednika między detektywem a resztą świata. Nawet we współczesnych kryminałach niejednokrotnie musi się on wypowiadać w imieniu swojego przyjaciela. Zwykle czyni to pod jego nieobecność, bądź – jak w przypadku Lewisa – po śmierci.

Pomocnik, tak często i chętnie odsuwany przez badaczy powieści kryminalnych na drugi plan, w rzeczywistości zasługuje na uwagę w nie mniejszym stopniu niż sam detektyw. Historia rozwoju tej postaci oferuje alternatywne spojrzenie na zmiany zachodzące w gatunku literackim od początku XIX wieku aż po dzień dzisiejszy. Prócz tego wypełniane przez niego funkcje – rola kronikarza, przyjaciela, śledczego, kompasu moralnego – czynią go niezbędnym nie tylko dla samego detektywa, ale również dla fabuły. Choć w swojej tradycyjnej formie odchodzi on już w niepamięć, należy docenić wkład, jaki postać ta wniosła – i nadal wnosi – w jeden z najpopularniejszych gatunków literackich ostatniego stulecia.

LITERATURA

- Bernthal, J. C., 2016, *Queering Agatha Christie. Revisiting the Golden Age of Detective Fiction*, p. 54–55, London, Palgrave Macmillan.
- Bird, C., 1998, *The World of Inspector Morse*, London, Macmillan.
- Christie, A., 2010, *Autobiografia*, przeł. M. Konikowska, T. Lechowska, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Christie, A., 2004, *I nie było już nikogo*, tłum. R. Chrzastowski, Kraków, Kolekcja Gazety Wyborczej.
- Christie, A., 1978, *Kurtyna*, przeł. A. Szeryńska, Warszawa, Czytelnik.
- Christie, A., 2000, *Słonie mają dobrą pamięć*, przeł. A. Bihl, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Christie, A., 2009, *Zabójstwo Rogera Ackroyda*, przeł. J. Zakrzewski, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Christie, A., 2001, *Zbrodnia na festynie*, przeł. A. Milcarz, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Dexter, C., 1975, *Last Busto Woodstock*, London, F. A. Thorpe (Publishing) Ltd.
- Dexter, C., 1999, *The Remorseful Day*, London, Pan Books.
- Dexter, C., 1983, *The Riddle of the Third Mile*, London, Pan Books.
- Galbraith, R., 2015, *Career of Evil*, London, Sphere Books.
- Galbraith, R., 2013, *Wołanie kukłki*, przeł. A. Gralak, Wrocław, Publicat S.A.
- Galbraith, R., 2018, *Zabójcza biel*, przeł. A. Gralak, Poznań, Publicat S.A.
- Galbraith, R., 2015, *Żniwa zła*, przeł. A. Gralak, Poznań, Publicat S.A.
- Kayman, M., 2006, *The Short Story from Poe to Chesterton*, [w:] *The Cambridge Companion to Crime Fiction*, Cambridge, Cambridge University Press.
- Poe E. A., 1899, *The Gold-Bug*, Boston, Dana Estes & Company Publishers.
- Sofokles, 2013, *Król Edyp*, przeł. K. Morawski, Kraków, GREG.
- Starrett, V., 2000, *221B*, [w:] *Collected poems Vincent Starrett*, red. P. Ruber, Sauk City, The Battered Silicon Dispatch Box.
- Van Gulik, R., 1976, *Celebrated Cases of Judge Dee*, Dover, Dover Publications.

Źródła internetowe:

- Agarwal, N., *Sidekicks: A Study*, p. 7, <https://nilaksh.me/files/Sidekicks.pdf> (dostęp: 08.11.2024.)
- Buchanan, R., 2003, *“Side by Side”: The Role of the Sidekick*, p. 6, <https://www.jstor.org/stable/23414984> (dostęp: 12.11.2024.)
- Christie, A., 1920, *The Mysterious Affair at Styles*, <https://www.gutenberg.org/files/863/863-h/863-h.htm>, (dostęp: 09.11.2024.)
- Doyle, A. C., 1891, *A Scandal in Bohemia*, <https://www.gutenberg.org/files/1661/1661-h/1661-h.htm> (dostęp: 08.11.2024.)
- Doyle, A. C., 1887, *A Study in Scarlet*, <https://sherlock-holm.es/stories/pdf/a4/1-sided/stud.pdf> (dostęp: 07.11.2024.)
- Doyle, A. C., 1926a, *The Adventure of the Blanched Soldier*, <https://gutenberg.net.au/ebooks01/0100291h.html> (dostęp: 09.11.2024.)

- Doyle, A. C., 1903b, *The Adventure of the Empty House*, <https://sherlock-holm.es/stories/pdf/a4/1-sided/empt.pdf>, (dostęp: 08.11.2024.)
- Doyle, A. C., 1926b, *The Adventure of the Lion's Mane*, <https://sherlock-holm.es/stories/pdf/a4/1-sided/lion.pdf> (dostęp: 09.11.2024.)
- Doyle, A. C., 1903a, *The Adventure of the Solitary Cyclist*, <https://sherlock-holm.es/stories/pdf/a4/1-sided/soli.pdf>, (dostęp: 08.11.2024.)
- Doyle, A. C., 1893, *The Final Problem*, <https://sherlock-holm.es/stories/pdf/a4/1-sided/fina.pdf> (dostęp: 08.11.2024.)
- Doyle, A. C., 1902, *The Hound of the Baskervilles*, <https://www.gutenberg.org/files/2852/2852-h/2852-h.htm> (dostęp: 08.11.2024.)
- Doyle, A. C., 1890, *The Sign of the Four*, <https://www.gutenberg.org/files/2097/2097-h/2097-h.htm> (dostęp: 08.11.2024.)
- Hamari, A., 2016, *Influence of Golden Age and Hard-Boiled Detective Fiction on "Robert Galbraith"*, p. 38, https://is.muni.cz/th/c8h1k/MA_Thesis.pdf (dostęp: 12.11.2024.)
- Kemp, J. C., 1974, *The Narrator as Companion in Edgar Allan Poe's Short Stories*, p. 4–5, <https://core.ac.uk/download/pdf/196739726.pdf> (dostęp: 06.11.2024.)
- Lask T., 1975, *A digitized version of an article from The Times's print archive*, <https://www.nytimes.com/1975/08/06/archives/hercule-poirot-is-dead-famed-belgian-detective-hercule-poirot-the.html> (dostęp: 09.11.2024.)
- Poe, E. A., 1968, *Morderstwo przy Rue Morgue*, przeł. S. Wyrzykowski, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/poe-zabojstwo-przy-rue-morgue.html> (dostęp: 06.11.2024.)
- Poe, E. A., *The Fall of the House of Usher*, https://americanenglish.state.gov/files/ae/resource_files/the_fall_of_the_house_of_usher.pdf (dostęp: 06.11.2024.)
- Poe, E. A., *The Murders in the Rue Morgue*, https://americanenglish.state.gov/files/ae/resource_files/the_murders_in_the_rue_morgue.pdf (dostęp: 06.11.2024.)
- Rutigliano, O., *When Poe invented the detective story, he changed the literary world forever. Poe's contemporaries and forebears had a lot to say about the new genre, and his detective, the brilliant Dupin*, <https://crimereads.com/when-poe-invented-the-detective-story-he-changed-the-literary-world-forever/> (dostęp: 07.11.2024.)
- Xu, X., 2009, *The Detectives in Agatha Christie's Novels*, <https://pdfs.semanticscholar.org/cfe3/80ef156c40927dec1d2b4af0404780a6c57a.pdf> (dostęp: 11.11.2024.)

Dane kontaktowe / Contact details:

E-mail: magdalena.siwek28@gmail.com

